

GŁOS ZIEMI BIAŁOSTOCKIEJ

Rok II

Redaktor Naczelny JAN WALEWSKI
Redakcja i Administracja: Św. Rocha 3, telefon 10-06 i 2-78

Nr. 43 (114)

Posel Ziemi Białostockiej J. Walewski o stosunkach z Niemcami Z posiedzenia Sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych

Posel naszego okręgu p. Jan Walewski, wygłosił wczoraj na Komisji Spraw Zagranicznych dłuższe przemówienie w związku z expose ministra Zaleskiego, dotyczące stosunków polsko-niemieckich.

Mówca na wstępie zaznaczył, że ogranicza się dlatego w swym przemówieniu do odcinka naszych z zachodnim sąsiadem stosunków, albowiem uważa stosunki polsko-niemieckie za największe zagadnienie europejskiej polityki. Od dalszego tego czy innego rozwoju tychże stosunków, zależy nie tylko los Polski i Niemiec lecz i pokój Europy, który dziś jest podpalany zapalkami oszalełej antypolskiej propagandy niemieckiej.

Zamieszczamy poniżej w streszczeniu mowę posła J. Walewskiego. Mówca charakteryzuje politykę republikańskich Niemców, jako judaszową napozór pacyfistyczną w odniesieniu do państw zachodnich, a dążącą do obalenia status quo na wschodzie. Niemcy dążą do zgotowania Polsce Canossy i osaczenie jej pod względem dyplomatycznym, co wyraźnie oświadczył jeden z czolowych publicystów. Polityka Niemiec od czasu Versалу przechodzi już trzeci etap.

Pierwszy to: erfahrungspolitik, drugi reapolityk (Locorno), trzeci rewizjonpolitik. Ten ostatni dotyczy nie tylko granic polskich, lecz wszystkich utraconych przez Niemców terytoriów. Przyczyny wzmocnienia antypolskiej agitacji niemieckiej, mówca dopatruje się nie w naszych obecnych stosunkach wewnętrznych jak utrzymywał posel Stroński, lecz we wzroście niemieckiego ultra partyzmu z jednej strony, a z drugiej w mocarstwie rozwoju Polski. To czegośmy dokonali i czem się sta jemy rozumieją nasi przeciwnicy, zdając sobie sprawę, że Polska pod przewodnictwem geniusza Narodu Marszałka Piłsudskiego, idzie wielkim krokiem naprzód.

Ofensywę nacjonalistycznych kół niemieckich przyspiesza i to, że gdy Niemcy dziś rozprządzają 10 milionami młodych mężczyzn, w zestawieniu do 6 milionów Francuzów i 5 milionów Polaków, to wobec przyrostu ludności w Polsce stosunek ten za kilka lat się zmieni i to skłania Niemców do pośpiechu. Zdaniem posła Strońskiego Europa nie rozumie tego co się w Polsce dzieje. Politycy europejscy nie byłiby zadowoleni z tak ujemnego o nich sądu, wiedząc oni bowiem, że Polska ożywna duchem pokojowym i szanująca swe zobowiązania międzynarodowe nazywa agresywnych zamiarów, ale też ani jednego metra swojego terytorium nie ustąpi.

W sprawie polityki Polski do Niemiec istnieje całkowita zgodność polskiej opinii publicznej. Niestety jeśli zagranica niezawsze orientuje się w tem, jakim jest nasze istotne oblicze, to przyczyną tego jest często potępienia godny fakt, że pranie bielizny partji, przeprowadza się często na forum międzynarodowe, a częściej prasa opozycyjna staje się jednym ze źródeł antypolskiej i antypaństwowej propagandy, łamiąc owa jednolitość, która w sprawie stosunków do Niemiec łączy wszystkich Polaków. Symboliczny worek posła Strońskiego, który jakoby minister Zaleski miał dźwigać na Mont-Blanc debaty genezyjskiej, był być może pełen i wstydu i żalu do niektórych rodaków. Porównanie tonu, jakim przemawiają Polacy i politycy niemieccy pozostawia wątpliwości, kto jest

rzecznikiem pokoju a kto go burzy. Niema polityka polskiego, któryby nie stawiał sobie za cel pokojowego współżycia z Niemcami poza nielicznymi wyjątkami nie widzimy tego u Niemców. Żaden mąż stanu Polski nie pozwoliłby sobie na takie wystąpienie jak p. Treviranus. Nie powzięto też w Polsce nigdy żadnej rezolucji wymierzonej przeciwko integralności naszego zachodniego sąsiada, wówczas gdy rezolucje i odezwę powzięte na zjazdach, konferencjach i wiecach różnych stowarzyszeń niemieckich dobitnie świadczą o wytworzonym nastroju, niema takiej obelgi, którejby prasa niemiecka nie rzuciła na Polskę. Zonglując się przede wszystkim zagadnieniem mniejszości. Mamy w Polsce 884.105 Niemców, w Niemczech 985.283 osób mówiących po polsku, bowiem statystyka niemiecka perfidnie unika rubryki narodowości.

W Polsce jest 105.861 dzieci niemieckich w wieku szkolnym. W Niemczech 115.178 dzieci polskich. Niemcy mają w Polsce 813 szkół, Polacy w Niemczech w tem tylko 28 opłacanych z funduszy państwowych. W Polsce pobiera naukę w języku ojczystym 71.8 proc. dzieci niemieckich, w Niemczech 1.8 proc. dzieci polskich, oto wymowa cyfr. Dla nas zagadnienie mniejszości na-

rodowych jest sprawą etyki, Niemcy zaś czynią z tego środek akcji politycznej. Do parlamentu niemieckiego wniesiono ustawę o zakazie nabywania gospodarstw rolnych od obywateli posylających dzieci do szkół polskich i na udzielanie ulg kredytowych tym, którzy zatrudniają robotników cudzoziemców lub posylających dzieci do szkół polskich. Pomocy z funduszu, pomocy wschodniej pozbawia się tych, którzy dzieci swe posylają do szkół polskich, nie udziela się też kredytów budowlanych, a właściciele nowo zbudowanych domów muszą się zobowiązać, że dawać będą wynajmować mieszkania jedynie robotnikom pochodzenia niemieckiego. Słowem, polityka demokratycznych Niemiec w stosunku do mniejszości polskich nie wykazuje tych zmian, jakie demokracja niemiecka powinna była prowadzić.

Revolucja Niemiec nie wprowadziła szlachetnych kryteriów, winę częściowo ponosi nauka i publicystyka niemiecka, które dały się wciągnąć do szeregów szowinistycznych. Rynek księgarski zarzucono jest tendencyjną literaturą, odbywają się całe cykle odczytów o Polsce. Jadem na wskroś zatruwa się masę a zwłaszcza dzieci. W podręcznikach są nieustanne ataki na Polskę, a w kla-

sach niema mapy Polski.

W zestawieniu tem zobaczmy jak wygląda legenda o izolacji Prus Wschodnich. Dla połączenia ich z Rzeszą przez terytorium polskie służą 8 linii tranzytowych, Niemcy ko rzystają tylko z 5-ciu, gdyż tych nawet zapelnic nie mogą. Kursuje 24 pociągów osobowych dziennie w czem 16 pośpiesznych. Niemcy mają więc 4.246 miejsc osobowych dziennie, tymczasem pociągi te zapelniane są zaledwie z 29.6 proc., cho Polska zobowiązana jest do utrzymania tych linii na których frekwencja stanowi conajmniej 60 proc. Polska skutecznie również tranzyty oddziałów wojskowych niemieckich między Prusami Wschodnimi i Rzeszą.

Niemieckie koleje państwowe posiadają most przez terytorium polskie. To samo dotyczy skarg na rzekomy stan wałów nad Wisłą. Raport polsko-niemieckiej administracji walowej, której przewodniczy Niemiec p. Dirksen stwierdza, że wały uznano za dobre. Na ciągle skargi o rzekomem naruszaniu granicy przez lotników polskich kanclerz Bruening w odpowiedzi na interpelację musiał zaznaczyć, że komunikaty prasowe nie zostały potwierdzone urzędowo a w wielu wypadkach stwierdzono że samoloty uważane za polskie by-

ły niemieckimi.

W sprawie mniejszości Niemcy mówią: „równość wobec prawa“ możemy im tylko przyklasnąć. Niech podpiszą straktat o ochronie mniejszości i niech swoim mniejsz. za pewnia to, co mają w Polsce obywatele polscy narodowości niemieckiej. Niech pamiętają jednak, że zagadnienie mniejszości narodowych z zagadnieniami etycznymi nie pozwolimy robić 2-giej w historii Polski sprawy dysydentów.

Mimo to wszystko nie powinfer nas ogarniać pesymizm, gdyż myślimy o rozbudowie sąsiedzkich stosunków z Niemcami. Wierzmy, przecież, że w Niemczech wezmą górę względem trzeźwości politycznej, a przemiany wewnętrzne Rzeszy niemieckiej potęgują tę wiarę. Chcemy wierzyć, że zmiany te nie są wywołane względami rezerwy banku francuskiego, lecz że korzenie ich tkwią w ocenie rzeczywistości europejskiej. P. Minister Zaleski czynił więc dobrze prowadząc mimo trudności polityki spokojną świadomą swojego celu i stanowczą, bez wrzawy i bicia pięścią w stół, który to gest byłby niegodny przedstawiciela mocarstwa Polski. (Oklaski).

Ze świata

Nieudana rewolucja w Peru

LIMA, 21.II. (PAT.) Potwierdza się wiadomość, iż po nieudanej próbie wywołania rewolucji przywrócono całkowity spokój. W czasie walki zginęło 40 osób.

W Hiszpanji spokój

MADRYT, 21. II. (PAT.) Zjednoczenie przedsiębierców transportowych postanowiło wstrzymać lokaut, który miał się rozpocząć dziś popołudniu.

Z całej Polski

Splaw przez Litwę

WILNO, 21.II. (PAT.) W początkach marca na pograniczu polsko-litewskim odbędzie się konferencja nawigacyjna mająca na celu omówienie kwestji splawu na Niemnie, Wilji i Mierczancie. Podobno na skutek interwencji kupców litewskich władze kowieńskie zgadzają się na rozszerzenie komunikacji wodnej i nie będą czyniły trudności formalnych przy splawianiu, jak to miało miejsce w latach ubiegłych.

O sposobie wyszedzenia djabła

Prasa w całej Polsce powtarza za rewelacjami „Głosu Ziemi Białostockiej“ szczegóły o wypędzeniu przez czarownicę djabła z chorej polonizacji Aleksandry Kleszczewskiej w kol. Niewodnicze Nargielewska w pow. białostockim stwierdzając w ten sposób, iż wypadek ten w całej Polsce jest dawno niesłychaną sensacją.

List Ojca Świętego do duchowieństwa katolickiego na Litwie

(Telef. od własn. korespondenta)

WARSZAWA 21. II. Donoszą z Kowna: Episkopat litewski ogłosił list Ojca Świętego, w którym powtarza słowa Papieża, iż duchowieństwo katolickie na Litwie znajduje się w dużej odrocce musi wytrwać w ważnym ich dziele i musi stosować się zawsze i z gorliwością do wskazań Stolicy Apostolskiej. Cenzura litewska nie pozwala na rozpowszechnianie pisma tego, a Agencja Kowieńska podała tekst sfałszowany.

Dalszy ciąg rozprawy nad tragedją częstochowską

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA, 21.II. W dalszym ciągu rozpraw nad tragedją częstochowską, w której udział wzięli posel Stroński, dr. Biluchowski i dr. Puciewicz, a z drugiej strony dr. Biluchowski i dr. Puciewicz.

Dr. Biluchowski zaznacza charakterystyczny dla rozprawy szczegół, że w żny Kosmowski mówił mu, iż zachowanie Kostrzewski przychodzi do biura kilka dni z rzędu przed zabójstwem i dopytywał się o inspektora Furmańczyka.

Najbardziej obciążającym zeznaniem dla siedzących na ławie oskarżonych jest oświadczenie świadka Jadwigi Zgrzyłkowej, która twierdzi, że niosąc herbatę dla urzędników, widziała na scho-

dach trzech mężczyzn, jednym z których był Kostrzewski.

Zeznania te potwierdza następny świadek Władysław Siwek.

Sensacyjne zeznania złożył posterunkowy Ślęzak który twierdzi, iż przybywszy na miejscu zbrodni

znalazł łuski rewolwerowe w tem miejscu gdzie Kostrzewski już nie mógł strzelać. Świadczyłoby to że st zelał jego towarzysze.

Dalszy ciąg procesu jutro. Wyrok spodziewany jest dopiero we wtorek.

Podatek od kart do gry.

WARSZAWA 21.II. W punkcie 11-ym obrad najbliższego posiedzenia Sejmu znajduje się pierwsze czytanie projektu ustawy o podatku od kart do gry.

Projekt przewiduje opodatkowanie kart do gry wyrabianych w kraju, oraz wprowadzanych z zagranicy. Dotychczas podatek od

kart do gry przynosił Skarbowi rocznie około 470.000 zł., obecnie Rząd spodziewa się z tego źródła 2 miliony zł. rocznego dochodu. Opłata na rzecz Czerwonego Krzyża wynosiła dotąd 25 gr. od każdej talji, obecnie zaś wynosić będzie jeden zł. od talji.

Zamach na króla Achmeda Zogu

WIENNA, 21.II. Na króla albańskiego Achmeda Zogu, bawiącego obecnie w Wiedniu, dokonany z stał przez dwóch albanzyków zamach. Król Zogu był na przedstawieniu w operze państwowej, gdzie dawano „Pajace“ i „Legendę Józefa“.

Po przedstawieniu, które skończyło się po godz. 22 ej wyszedł król tylnym wyjściem z gmachu opery i udał się

wraz z towarzyszącymi mu osobami do samochodu, który czekał na niego na Operngasse.

W chwili, kiedy król zajął miejsce w samochodzie, padło około 10 ciał strażników rewolwerowych. Król wysze i bez szwanku, natomiast adiutant Topoloyi został zabity, a minister Lipiava ranny w nogę.

Król, nie zważając na niebezpieczeń-

stwo, pospieszył na ratunek ofiar zamachu. Sprawców zamachu aresztowano.

Są to członkowie albańskiej organizacji terrorystycznej.

Nazywają się: Ariss Cann, Nagkjetossi. Król odjechał do hotelu „Imperial“. Wicekanclerz Schober zjawił się w towarzystwie generalnego sekretarza ministerjum spraw zagranicznych w hotelu i wyraził królowi Zogu ubolewanie z powodu okropnego wypadku. Równocześnie wyraził wicekanclerz Schober w imieniu rządu austriackiego zadowolenie z powodu ocalenia króla.

WIENNA, 21. II. (PAT.) Przesłuchanie w ciągu nocy aresztowanych w sprawie zamachu na króla albańskiego Achmeda Zogu 2-ech albanczyków szło w kierunku wyjaśnienia czy wchodzi tu w grę również i inny sprawca zamachu. Aresztowany Nagkjetossi dowo zł, że przypadkowo tylko przechoził obok budynku Opery, gdzie zobaczył samochód króla i zupełnie bez porozumienia z drugim albanczykiem dokonał zamachu.

Publiczność była tak oburzona zamachem, że chciała zlinczować jego sprawców.

Sprawa reformy rolnej

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA 21.II. Z międzynarodowych kół politycznych donoszą, że rząd w najbliższym czasie ma przedstawić Sejmowi nowelę do ustawy o wykonaniu reformy rolnej z 1925 r.

Zasadniczą zmianą w dotychczasowej ustawie będzie to, że przewidziana w niej parcelacja 200.000 ha ziemi rocznie będzie zmniejszona. Licbowo, Ministerstwo Reform Rolnych uważa, że w Pol-

sce niema tak wielkiego zapasu ziemi aby można było corocznie parcelować 200.000. Wobec tego, iż sprawa rolna wogóle, a sprawa reformy rolnej w szczególności, wywołuje wielką dyskusję w Sejmie spodziewać się należy na okres najbliższy rozpoczęcia takiej właśnie dyskusji na temat reformy rolnej zarówno w Sejmie jak i w prasie.

Najważniejsze postulaty samorządów miejskich

Echa Zjazdu Koła Miast województwa białostockiego

W uzupełnieniu sprawozdania z obrad Koła Miast woj. białostockiego, odbytego w dniach 15 i 16 bm. w Grodnie podać należy, że po zagajeniu Zjazdu przez prezesa Koła Miast, p. Hermanowskiego — prezydenta m. Białegostoku — honorowe przewodnictwo Zjazdu objął Pan Wojewoda Białostocki Marjan-Zyndram Kościółkowski, poczem ukonstytuowano prezydium Zjazdu, wybierając na przewodniczących: p. p. Stanisława Mikulowskiego — prezesa Rady Miejskiej m. Łomży — i Kazimierza Rogalewicza — delegata m. Skidła, na zastępców przewodniczących: p. p. Wincentego Hermanowskiego — prezydenta m. Białegostoku, Wawrzyńca Gałaja — prezydenta m. Suwałk, Maurycego O'Brien de Lacy'ego — prezydenta m. Grodna, i Władysława Swiderskiego — prezydenta m. Łomży; na asessorów p. p. Józefa Wasilwskiego — wiceburmistrza m. Wołkowskiego, Kazimierza Dumina-Markiewicza — radnego m. Skidła, Edwarda Busza — radnego m. Grajewa i Lazara Wilmowskiego — radnego m. Zambrowa; na sekretarzy p. p. Bolesława Kozunia radnego m. Grodna, i Abrahama Zadoja, radnego m. Grodna.

Po przemówieniu Pana Wojewody, które już było w „Głosie” zamieszczone i po powitaniu Zjazdu przez posła Perkowicza, wysłuchano sprawozdania z działalności Zarządu za lata 1929, 1930, złożonego przez p. E. Kandiaka — dyrektora biura Koła — oraz bardzo ciekawych referatów p. S. Kaczyńskiego — naczelnika Wydziału Samorządowego woj. białostockiego — o stanie finansowym miast; p. A. Raczaszka — inspektora Związków Komunalnych — o inwestycjach miejskich; p. W. Gasparskiego — inżyniera Dyktacji Robót Publicznych — o elektryfikacji miast; dr. M. Niemycki — wiceprezesa Koła Miast i p. I. Krokowskiego — dyrektora Teatru Objazdowego ZASP. — o działalności i potrzebach tego Teatru.

Drugiego dnia obrad po zwiedzeniu miasta i ważniejszych instytucji wysłuchano referatów: p. Porowskiego — dyrektora Związku Miast Polskich — o zasadniczych tezach projektu nowego statutu Związku Miast Polskich; p. dr. Lazarowicza — o szpitalnictwie na terenie województwa.

W wyniku obrad Zjazd powziął następujące uchwały:

1. Zjazd delegatów miast województwa białostockiego

1. wzywa Zarząd Koła Miast do opracowania planu urzędzenia w kilkunastu większych ośrodkach Województwa konferencji samorządowych, w których mogłyby wziąć udział większe liczby samorządów.
2. uchwała wystąpić do władz państwowych o przywrócenie mocy par. 10 Ustawy o budowie szkół.
3. wzywa Zarząd Koła miast do poczynienia starań, aby z funduszu drogowego miasta Województwa Białostockiego otrzymały dotacje, kompensujące dotychczasowe wpływy z opłat drogowych, z przeznaczeniem tych wpływów na walkę z bezrobociem.
4. wyraża opinię, że plany i projekty scaleniowe w miastach winne być przed zatwierdzeniem opiniowane pod kątem widzenia możliwości racjonalnej rozbudowy przez Dyktację Robót Publicznych.
5. uchwała: zwrócić się do władz naczelnych o poparcie usiłowań samorządów, dotyczących ukończenia inwestycji rozpoczętych i będących na ukończeniu i w tym celu wypowiedzi się za udzieleniem przedewszystkiem kredytów na pominięcie inwestycji.
6. wypowiada się za koniecznością utrzymania Teatru Objazdowego Samorządów województwa Białostockiego, by teatr ten dotarł do wszystkich miast i miasteczek, przy czem każde z miast musi powziąć decyzję, co do zakupienia pewnej ilości przedstawień, gwarantując pokrycie kosztów teatru. Zjazd uważa następnie za konieczne zakupić dla Teatru Objazdowego autobus, by ułatwić dojazd do wszystkich miast i miasteczek i poleca Zarządowi Koła miast przeprowadzić repartycję, co

do wysokości obciążeń poszczególnych samorządów,

7. uchwała wystąpić do Zarządu Związku Miast Polskich celem podjęcia starań o zwolnienie samorządów, względnie znacznego zmniejszenia należności za leczenie ubogich chorych w szpitalu państwowym w Tworkach,

8. Dla podniesienia zdrowotności miast, zwłaszcza w dzielnicach zamieszkiwanych przez ubogą ludność, gdzie mieszkania urągają najprymitywniejszym warunkom higienicznym, Zjazd Delegatów Miast

W. B. uważa za konieczne prowadzenie przez poszczególne miasta propagandy higieny mieszkań i ciąża zapomocą plakatów, odczw i odwiezania mieszkań przez wykwalifikowanych higienistów, względnie za pośrednictwem Towarzystw opieki kuńczo-społecznych jak T-wo Członcy Krzyż, Przystań i in. Propaganda ta winna być prowadzona w językach macierzystych ludności, dane miasta zamieszkujących,

9. stwierdza, że a) jest konieczne istnienie silnej zwartej organizacji wszystkich miast polskich, b) utworzenie ze Związku Miast Polskich związków regionalnych zawierających na gruncie osłabienia centralnej organizacji miast i rozbieżności Związku, c) zaprojektowany przez Zarząd Związku Miast Polskich statut i rezolucje, czyniącej postulatowi uwzględnienia w organizacji Związku Miast zasady regionalizmu i zapewniającej harmonijną współpracę Związku Miast z Kółami Wojewódzkimi. Stwierdzając to, Zjazd wzywa wszystkie miasta województwa białostockiego do licznego udziału w Zjeździe miast w Krakowie i do głosowania za projektowanym przez Zarząd Związku statutom Związku Miast Polskich i rezolucjami załączonymi do tego statutu.

10. stwierdzając, że miasta Województwa Białostockiego znajdują się w ciężkiej sytuacji finansowej i usunięcie tego stanu nie leży w mocy samych miast, uważa za konieczne, a) przyspieszenie realizacji i postulatów w sprawach finansów miejskich uchwalonych przez zeszlony Zjazd w Warszawie, co jedynie może usunąć istniejącą obecnie groźbę całkowitej dezorganizacji gospodarki miejskiej, zapewnienie miastom środków na prowadzenie na nich innych zasadach ewidencji i ruchu ludności oraz zwolnienie miast od nałożonego na nie w ostatnich czasach obowiązku świadczeń na rzecz naukowych szkół powszechnych, b) wzywać Zarząd Koła do podjęcia pracy nad ustaleniem wszystkich obowiązków miast na terenie Województwa Białostockiego w okresie tak zwanego poruczonego zakresu działania, c) wyjaśnienie podstawy prawnej tych obowiązków i przesłania całego materiału ze swoimi wnioskami Związkowi Miast Polskich w Warszawie celem ułatwienia temu Związkowi prowadzenia akcji odciążenia samorządu od niektórych z tych obowiązków, względnie zapewnienia świadczeń na ich pokrycie.

11. stwierdzając, że miasta Województwa Białostockiego znajdują się w ciężkiej sytuacji finansowej i usunięcie tego stanu nie leży w mocy samych miast, uważa za konieczne, a) przyspieszenie realizacji i postulatów w sprawach finansów miejskich uchwalonych przez zeszlony Zjazd w Warszawie, co jedynie może usunąć istniejącą obecnie groźbę całkowitej dezorganizacji gospodarki miejskiej, zapewnienie miastom środków na prowadzenie na nich innych zasadach ewidencji i ruchu ludności oraz zwolnienie miast od nałożonego na nie w ostatnich czasach obowiązku świadczeń na rzecz naukowych szkół powszechnych, b) wzywać Zarząd Koła do podjęcia pracy nad ustaleniem wszystkich obowiązków miast na terenie Województwa Białostockiego w okresie tak zwanego poruczonego zakresu działania, c) wyjaśnienie podstawy prawnej tych obowiązków i przesłania całego materiału ze swoimi wnioskami Związkowi Miast Polskich w Warszawie celem ułatwienia temu Związkowi prowadzenia akcji odciążenia samorządu od niektórych z tych obowiązków, względnie zapewnienia świadczeń na ich pokrycie.

Sokołka

Władze O.T.O.i.K.R.

Odbyło się tu posiedzenie nowowybranej Rady Okr. T. O. i K. R., pod przewodnictwem p. starosty Wolskiego, na którym dokonano wyborów Zarządu — wybrano: p. Karola Wańkowicza — prezesem Zarządu, p. Józefa Daszuta — zastępcą prezesa, oraz pp. Marjana Bachra, Władysława Kundzewicza i Stanisława Bilmina.

Na zastępców powołano: pana Aleksandra Mickiewicza i p. Józefa Gudela.

ne mają być zdecydowane niebawem Akcja rządu przyspieszenia robót sezonowych łączy się z sprawą wydania poszczególnym przemysłom za mówien, pozostających w związku z temi robotami, niezależnie już od prowadzonej już od dawna akcji zamówieniowej na podstawie uprzednich uchwał. Jak się dowiadujemy, ustalona jest obecnie przez biuro ekonomiczne Prezesa Rady Ministrów wysokość sum, jakie mogą być użyte na akcję przyspieszenia robót sezonowych i nowych zamówień dla przemysłu.

Jeżeli dopiszą warunki atmosferyczne, wiele z państwowych robót sezonowych rozpocznie się już w połowie marca, co powinno przyczynić się do złagodzenia bezrobocia i poprawy sytuacji wielu przedsiębiorstw.

WOŁKOWYSK

Podoficerowie rezerwy w zwartym szeregu stają do apelu

W dniu 15 lutego br. obradował w Wołkowsku 1-szy Walny Zjazd podoficerów rezerwy powiatu wołkowskiego, zwołany z inicjatywy miejscowego Koła Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.

Głównym celem tego Zjazdu było założenie w Wołkowsku Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.

Na Zjazd przybyło przeszło dwustu podoficerów rez. przeważnie ze wsi. Wymownym dowodem zainteresowania się Zjazdem szerszych kół podoficerskich było przybycie podoficerów rezerwy z gmin, najbardziej, odległych (na przykład Łysków—38 klm.), mimo utrudnionej podróży w skutek zasp śnieżnych.

Do prezydium Zjazdu zostali zaproszeni: p. Witold Andrzejkowicz, Naczelnik Wydziału Wojskowego Województwa Białostockiego, jako reprezentant pana Wojewody Białostockiego Marjana Zyndram-Kościółkowskiego, prezesa Federacji Wojewódzkiej P. Z. O. O.; p. Kazimierz Eustachewicz, starosta wołkowski; p. Antoni Rutkowski, prezes Okręgu Białostockiego Związku Podoficerów Rezerwy; p. Bronisław Dorobczyński, prezes Federacji Powiatowej P. Z. O. O.; p. Ryszard Korolewicz, prezes Koła Wołkowskiego Zw. Oficerów Rezerwy, jako przewodniczący Organizacyjnego Komitetu Zjazdowego i główny realizator Zjazdu; następnie pan Wincenty Kujawa, wice-przewodniczący Organizacyjnego Komitetu Zjazdowego i p. Antoni Drobnich.

Pozatem wziął udział w Zjeździe p. Władysław Kozubski, burmistrz miasta Wołkowskiego, oraz przedstawiciele zarządów wszystkich czynnych na terenie Wołkowskiego organizacji pokrewnych.

Niemogący przybyć na Zjazd z powodu obowiązków stanu, ksiądz kanonik prof. Albin Jaroszewicz, dziekan wołkowski, nadesłał depeszę z życzeniami pomysłnych obrad i powodzenia w pracy dla dobra Ojczyzny.

Ogólną uwagę ściągnęła na siebie nieobecność na Zjeździe przed-

stawiciele wojskości, co—wobec ciągłej a tak koniecznej wzięci, istniejącej pomiędzy armią czynną a rezerwą, — było niespodzianką wyjątkowo uderzającą.

W toku obrad Zjazd gorącymi oklaskami zaakceptował wysłanie depesz holdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Profesora Ignacego Mościckiego i do Pana Ministra Spraw Wojskowych Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, oraz depesze do p. Marjana Zyndram-Kościółkowskiego, Wojewody Białostockiego, i P. Generała Romana Góreckiego, Prezesa Federacji P. Z. O. O.

Obrady swe Zjazd zakończył wybraniem pierwszego Zarządu nowopowstałego w Wołkowsku Koła O. Z. P. R. z p. Wincentym Kujawą, jako prezesem, na czele.

Z. G.

Rolnicy w Bezpartyjnym Bloku.

Z inicjatywy prezesa C. T. O. i K. R. posła Rudowskiego odbyło się w lokalu tejże instytucji zebranie posłów i senatorów rolników, należących do Bezpartyjnego Bloku.

Cel zebrania inicjator sformułował w następujący sposób: Należy stworzyć stałą reprezentację parlamentarną rolników z Bloku — w celu: 1) osiągnięcia ujednostajnionej opinii w sprawach rolniczych; 2) dopilnowania, aby żywność sprawy rolnicze znalazły należyty odzwiek na terenie parlamentarnym; 3) utrzymania stałego kontaktu posłów i senatorów rolników z organizacjami rolniczymi i spółdzielczymi; 4) osiągnięcia konkretnych korzyści dla rolnictwa dzięki poparciu Bloku.

Zorganizowany ewentualnie w wyniku Zebrania Komitet Rolniczy posłów i senatorów mogłyby zająć się niezależnie takimi np. sprawami: ustaleniem jakie ulgi podatkowe dla rolnictwa byłyby pożądane i możliwe; sformułowaniem poglądów na zagadnienia samorządowej związane z działalnością samorządu obciążenia; stawianiem postulatów, dotyczących dalszej ochrony celnej rolnictwa; właściwym oddziaływaniem na opinie rolników, aby organizacje społeczno-rolnicze w obecnych tak ciężkich dla rolnictwa czasach — spełniły swoje zadanie; przeciwdziałaniem szerzącej się wśród rolników depresji i wpajaniem prze-

konania, że wspólny wysiłek poszczególnych rolników, organizacji społecznych i Rządu doprowadzi przez konwersję długów do przetrzymania ciężkiego kryzysu, po którym przysięść powinno uzdrowienie gospodarczych stosunków.

Wywiązała się następnie obszerna dyskusja, która ustaliła opinie, że stwarzanie stałego Komitetu rolniczego posłów i senatorów z Bloku jest celowe, że ten Komitet łączyć winien w sobie reprezentację rolnictwa jako całości, że sprawy sporne między większą a mniejszą własnością rolną powinny być usunięte z zakresu działalności Komitetu.

W wyniku narad wybrano do Komitetu 12 osób.

Z większej własności weszli do Komitetu pp. senatorowie: Wańkowicz i Stecki, posłowie Rudowski, Żebracki, Świeżawski, Kleyszczyski. Z mniejszej własności: Kielak, Potoczek, Michalski, Maliski, Poniatowski i Sobczyk.

Komitet wybrał na prezesa p. Rudowskiego, na wiceprezesa p. Kielaka, na sekretarza p. Świeżawskiego.

Rolnicy naszego województwa z zainteresowaniem będą śledzić działalność tego Komitetu.

Obiecuję im za pośrednictwem „Głosu” dostarczać o tem wiadomości.

Wł. Bzowski
Poseł na Sejm.

Niezdrowa formalistyka stwarza niepotrzebne niezadowolenie

Wielce pożyteczna i zdawna oczekiwana instytucja jaką jest szpital dla psychicznie chorych w Choroszczy ma pewne, jak zresztą każda nowa rzecz, swoje odrębne i jeszcze praktyką życiową nie utarte obyczaje, których nie spotykało się w innych szpitalach.

Skreślał te parę słów po tym wypadku, któremu był świadkiem. W jednej z gmin pow. Wys. Mazowieckiego zaszła konieczność dostawienia umysłowo-chorej furjatkii do szpitala. Po fakcie pobicia przez furjatkę instruktorki rolniczej i pogryzienia jej rąk i zapalaniu zapatek przy budynkach — zarządzono za nią pościg. Dwa dni polowało pół wsi. Przytrzymała furjatkę wyekspedowano do Choroszczy. Wynajęto furmanke, 2 ludzi i z chwilą odjazdu zdawało się, że będzie narazie spokój.

Jakież było zdziwienie, gdy na drugi dzień zajeżdża pod Urząd gminy ta sama furmanka z chorą i suchym papierkiem ze szpitala w Choroszczy tej treści, że chorą nie może być przyjęta do szpitala z powodu nieopłacenia kosztów

kuracyjnych. Gmina wiedziała o tem, że w Choroszczy płaci się z góry 150 złotych za chorych i dlatego przez eskortujących Urząd gminy przesłał pisemne zobowiązanie, że wynikiem kosztu kuracyjnego pokryje na konto szpitala w PKO. № 68544.

Tego rodzaju formalistyki i odsyłania chorych z powrotem nie stosowano dotychczas w żadnym ze szpitali naszego województwa a nawet w stołecznych w stosunku do urzędów gmin, zobowiązaniom których chyba można wierzyć, tembardziej, że szpital w Choroszczy jest częścią naszego samorządu.

Rząd przyspiesza roboty sezonowe.

W styczniu roku bieżącego Komitet Ekonomiczny Ministrów powziął uchwałę w sprawie przyspieszenia robót sezonowych i zatrudniania tą drogą wcześniej wiosną jaknajwięcej robotników. Uchwała Komitetu Ekonomicznego Ministrów zalecała poszczególnym ministerstwom i instytucjom

im podległym ułatwienie jeszcze w styczniu i lutym r. b. wszelkich formalności, związanych z uruchomieniem wspomnianych robót.

Jak się dowiaduje Agencja „Iskra” prace te są już na zakończeniu. Wiele kontraktów na roboty sezonowe zostało już pozawieranych, in-

Korespondent

Białystok

Przyjęcia u P. Wojewody

Pan Wojewoda Białostocki Marjan Zyndram Kościalkowski przyjął w dniu wczorajszym p.p.: Lubicz-Sadowskiego—prezesa Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych; Feliksa Filipowicza—dyrektora Zarządu Wodociągów; Anatola Pleskaczewskiego—zastępcę Kierownika Sekretariatu Wojewódzkiego B.B.; Witolda Śnieżko—prezesa Związku Inwalidów Wojennych i Leczyckiego literata z Wilna.

Dbajmy o rozrywkę kulturalną

Dzisiaj, w niedzielę, o godzinie 15.30 odbędzie się w teatrze „Palace” II Koncert popularny, poświęcony muzyce E. Griega. Piękne i rzewne pieśni odśpiewa p. Marja Modrakowska, artystka warsz., tak dobrze znana radiosłuchaczom i młodzieży szkolnej ze swych występów w koncertach Polskiego Radia. Cześć muzyczną wykona orkiestra Zw. Zaw. Muzyk pod batutą p. Szkolnikowa. Koncert poprzedzony będzie krótkim wykładem.

Jest to już drugi z kolei koncert organizowany staraniem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Magistratu i przypuszczać należy, że miłośnicy teatru nie zawiodą i tym razem licznie przybędą, celem wysłuchania koncertu i poparcia akcji oświatowo-kulturalnej.

Zebrania odczytowe

Dzisiaj, w niedzielę, odbędą się dwa Zebrania Odczytowe, organizowane przez Spółdzielnię „Zjednoczenie”:

Jedno o godzinie 1 popoł. (po nabożeństwie) w szkole powszechnej w Starosielcach.

Drugie—o godzinie 5 popoł. w Ognisku Kolejowym przy Szkole Żółtkowskiej w Białymstoku.

Na zebrania te wejście wolne zarówno dla członków jak i nieczłonków Spółdzielni.

Z Teatru Objazdowego

W dniu jutrzejszym Zespół Artystów Teatru Objazdowego odegra komedię „Dwaj Panowie B.” najdawniejszego autora, kierownika teatru Qui-pro-quo w Warszawie, Marjana Hemara. Pomysł sztuki wynikł z prywatnych zdarzeń dwóch literatów, bowiem treść sztuki wkracza w ich życie codzienne. Setki świetnych dowcipów w 3 aktach tej komedii nadają jej ton lekkiej satyry na obecne stosunki literackie. W rolach tytułowych panowie Łodziński i Smoczyński, dalej główną obsadę stanowią panie F. Enklówna, Biernacka, pp. Roslan, Nowosielski. Sztukę reżyserował K. Opałowski.

Sensacyjna rozprawa sądowa

Ze względu na to, że sztuka Bayarda Veillera „Proces Mary Dugan”, grana w październiku r. ub., wzbudziła wśród białostockiego społeczeństwa wielkie zainteresowanie, Wojewódzki Teatr Objazdowy w dniu 24 lutego r.b. na prośbę publiczności, która z braku miejsc nie mogła być obecna w sali teatru „Palace”, odegra po raz drugi tę sztukę, aby dać możliwość publiczności wzięcia udziału w rozprawie sądowej, gdzie przed trybunałem postawiono bezbronne dziewczę, dla którego opinia publiczna wyraża swoją sympatię a prokurator, nie mając konkretnych dowodów przeciwko oskarżonej, popiera swe oskarżenie z całą bezwzględnością. Zaciekawienie zrozumiałe wzrasta w ostatnim akcie.

Bilety do nabycia w kasie teatru „Palace”.

U W A G A!

Znana w naszym mieście, pierwszorzędną pracownia bieżąca

M. KURJAŃSKI

Białystok, Sienkiewicza 34 posiada na składzie najnowsze desenie materiałów na koszule dzienne i nocne, pyjamy i t. p.

Ceny znacznie obniżone.

Ożywienie ruchu umysłowego w Białymstoku

Większe miasta prowincjonalne są zazwyczaj dla pewnej polacy kraju ośrodkiem życia handlowego, przemysłowego i finansowego.

Nie mogą i nie powinny jednak na tem poprzestać. Ambicją ich powinno być wytworzenie własnego życia i ruchu umysłowego i kulturalnego.

O wyrazie, poziomie i treści życia danej prowincji decyduje wewnętrzna dynamika jej wartości gospodarczych i kulturalnych tkwiących w ziemi i społeczeństwie. Zadaniem ruchu naukowego i artystycznego jest wydobycie z terenu wszystkich tkwiących w nim wartości, ich zaktywizowanie, zanalizowanie w ich świetle właściwych potrzeb i roli terenu, uczynienie z nich następnie czynników kształtujących drogi rozwoju danego środowiska. Żywy ruch umysłowy pozwala należycie określić znaczenie środowiska w życiu państwowym, a przez to ułatwić czynnikom rządowym zrozumienie potrzeb ludności, tendencji rozwoju terenu i właściwe ich potraktowanie.

Przywykło się w Polsce uważać miasta o dużych tradycjach historycznych za specjalnie predystynowane do stworzenia własnego żywego ruchu umysłowego i kulturalnego. Życie dzisiejsze jednak traktuje się pod przemionym wpływem nowoczesnego urbanizmu. Terenem walki

o nowe formy życia są dziś przede wszystkim wielkie skupienia ludzkie, gdzie współczesne problemy kulturalne nabierają specjalnej ostrości i znaczenia. W atmosferze każdego większego miasta tkwi dziś — bez względu na tradycje historyczne danego miasta — większość problemów i zagadnień współczesności.

Dokonyje się dziś w Polsce poszukiwanie nowych dróg dla naszego życia. Wyrzucone z krateru wojny idee sprawy, zagadnienia, szukają sobie właściwych form, w których okrzepną. Jest sprawa ważną, aby w tych warunkach największa część ludności, inteligencji w pierwszym rzędzie, stała się czynną i twórczą na wszystkich polach pracy. Zaktywizowanie to środowiska stać się może drogą rozbudzenia, szerokości zainteresowań umysłowych.

Białystok, jako siedziba Województwa, jako ośrodek poważnego przemysłu, miasto liczące dziś ponad 100.000 mieszkańców, powinien dążyć do ożywienia ruchu naukowego i artystycznego, do stworzenia własnej atmosfery kulturalnej, która by promieniowała na prowincję. Warunki po temu istnieją. Jest liczne grono inteligencji miejscowej, przedstawiciele wolnych zawodów, liczne rzesze nauczycieli i urzędników prywatnych i państwowych, cały szereg poważnych instytucji oświatowych i kulturalnych, z któ-

rych każda praca pożyteczna na własnym odcinku, nie wytwarzając pewnej nadbudowy, nie nawiązując wzajemnego porozumienia i wymiany myśli, nie stwarzając przez to szarmonizowanego konglomeratu kulturalnego o indywidualnym wyrazie.

Grono osób, którym sprawa ożywienia życia kulturalnego w Białymstoku leży na sercu, postanowiło uczynić w tym kierunku krok pierwszy. Ponieważ oprężności kulturalnej najlepiej świadczy twórczość literacka i artystyczna, ona pierwsza rejestruje zjawiska nowe wartości, idee i problemy, ona również interesuje najszerzy ogół inteligencji — postanowiono zaprojektować utworzenie w Białymstoku Koła Przyjaciół Literatury i Sztuki, którego zadaniem byłoby urządzenie systematycznych wieczorów literacko-artystycznych połączonych z dyskusją. Koło projektuje na wieczory takie zapraszać najwybitniejszych przedstawicieli naszej literatury i sztuki, którzy informowaliby swą twórczością, oświetlali aktualne problemy kulturalne. Na wieczorach takich spotykaliby się wszyscy ci, którzy interesują się przejawami życia kulturalnego.

Drugim zadaniem Koła powinno być zgromadzenie w swych szeregach wszystkich tych Białostoczian, którzy są czynni na polu literatury i sztuki. Chodziłoby o wzajemne nawiązanie kontaktu ludzi twórczych, literatów, krytyków, artystów i muzyków, wspólne porozumiewanie, stworzenie środowiska żywej wymiany myśli, a następnie zapoznanie społeczeństwa z twórczością miejscową.

Akcja taka, która powinna rozwinąć się poważnie, winna odegrać interesującą rolę na polu ożywienia i pogłębienia ruchu umysłowego w Białymstoku. Poważny udział w tych pracach, trzonem niejako tej działalności stać się winna inteligencja miejscowa, która by zapewniała ciągłość pracy i wniosła do niej należytą znajomość warunków i wyczuła potrzeb miejscowego życia.

Pierwszy wieczór literacko-artystyczny, który zainauguruje pracę Koła odbędzie się w dniu 26 lutego i poświęcony będzie twórczości artystycznej współczesnego Wilna. Weźmie w nim udział szereg poetów i literatów wileńskich, którzy odczytają swoje utwory.

Nad wieczorem tym zechciał łaskawie objąć protektorat Pan Wojewoda Kościalkowski z małżonką, podkreślając tem samem, że do działalności Koła przywiązuje dużą wagę. Jednocześnie Pan Wojewoda udzielił na ten wieczór salonów Województwa. Nie wątpimy, że na wieczorze tym spotka się cały kulturalny Białystok.

A. R.

Zebranie Koła Przyjaciół Literatury i Sztuki.

W dniu 23 b. m. o godzinie 6-ej wieczorem, w sali Rady Miejskiej odbędzie się posiedzenie — zwołanego dla pobudzenia życia towarzyskiego i intelektualnego na terenie Białostoku — Koła Przyjaciół Literatury i Sztuki. Przedmiotem obrad będą: omówienie programu prac Koła i pierwszego zebrania towarzyskiego, które odbędzie w dniu 26 b. m. w salonach Województwa, na którym przewidziany jest przyjazd przedstawicieli wileńskiego świata literackiego i artystycznego z własnymi utworami.

Organizacja Oddziału Związku Legionistów w Łapach.

W dniu 23 b. m., o godzinie 15.30 w domu Zjednoczenia Kolejowców Polskich, przy ul. Sejmikowej w Łapach, odbędzie się zebranie organizacyjne oddziału

Związku Legionistów Polskich w Łapach. Białostocki Oddział Związku Legionistów wysłał na zebranie specjalnego delegata.

Odroczenie zebrania dyskusyjnego dla członków Federacji

Zarząd Związku Legionistów komunikuje, że zapowiedziane na dzień 24 b. m. to jest na wtorek, na godzinie 6 wieczorem w sali Resursy Obywatelskiej, zebranie dyskusyjne dla członków Federacji połączone z przemówieniem sprawozdawczym o sytuacji politycz-

nej pośle J. Walewskiego, z powodu niemożności przybycia na ten dzień do Białostoku wskutek prac sejmowych pośle Walewskiego — zostało odwołane. Termin zebrania będzie podany za pośrednictwem miejscowej prasy.

Ciekawa gospodarka

Niektóre zarządzenia Magistratu są bardzo ciekawe i wymagają oświetlenia.

Zwłaszcza gdy chodzi o dyspozycje budżetowe.

Wiemy więc, że Magistrat w ciągu miesiąca bieżącego postanowił wypłacić Kierownikom Szkół fundusze, przeznaczone na zakup podręczników i innych przedmiotów pomocy szkolnej dla dzieci niezamożnych rodziców, które to kredyty były przewidziane i uchwalone w budżecie na rok przeszły i winny być wypłacone na początku roku szkolnego.

Wiemy ponadto, że Magistrat teraz dopiero zakupił ciepłe koce dla strażaków ogniowych, również z kredytu, który przewidywał wydatek ten na zimę r. b.

I słyszymy jednocześnie, że niektóre instytucje, mniej ze względu na swą działalność ważne, niż szkolnictwo, lub wykonanie zobowiązań umownych względem pracowników miejskich, otrzymały już subsydia, przyznane w preliminarzu na rok bieżący przez Magistrat, lecz jeszcze niezatwierdzone przez Radę Miejską i władze nadzorcze.

Czy jest to prawdą?

Czy prawdą jest, że Magistrat

wystawił na subsydia te weksle, płatne dopiero w czerwcu r. b. (t. j. po zatwierdzeniu budżetu), licząc na to, że subsydia te zostaną zatwierdzone, — to opinia społeczna z czasem się dowie.

W każdym bądź razie wiemy, jak złotym krokiem szło wykonanie niektórych uchwał sesyjnych. Wiemy, że dzieci ubogich rodziców nie miały dotychczas

żadnej pomocy ze strony miasta w kierunku zdobycia niezbędnych podręczników, zeszytów, linij, kredki i t. p.

I słyszymy o innych wydatkach, poczynionych pod wpływem przygrywy ognistego marsza.

Raz jazda galopada, raz marsz na zółwiu. Dlaczego?

Sprawa „Zdobyczy Robotniczej”

Poruszona przez nas sprawa „Zdobyczy Robotniczej” wywołata w mieście zupełnie zrozumiałe i ruszenie. Jak się dowiadujemy sprawą tą zainteresowali się czynnikami miarodajne i w najbliższym już czasie będziemy mogli podzielić się z czytelnikami wynikami energicznych posunięć władz mających na celu zabezpieczenie przed dalszym niszczeniem wybudowanych już budynków.

Z zadowoleniem podkreślamy, że władze „Zdobyczy Robotniczej” robiły wszystko aby niedopuszczyć

do przerwania prac i zniszczenia wysiłków ludzi dobrej woli i robotników-udziałowców, którzy jako udziały wkładali swą pracę. Dzięki jednak niezrozumiałemu stanowisku niektórych czynników olbrzymi wysiłek i pieniądze zostały bezpowrotnie zmarnowane.

Będąc w posiadaniu źródłowych materiałów przedstawimy na łamach „Głosu” sprawę „Zdobyczy Robotniczej” od chwili powstania, aby opinia społeczna mogła się należycie zorientować i wydać swój sąd.

Wszyscy frontem do morza

Radjo-program

NIEDZIELA 22. II. 31 r.

- 10.15. Transmisja Nabożeństwa z kościoła N. M. P. w Piekarach.
- 12.15. „Oratorium Bożego Narodzenia” J. S. Bacha. Transmisja z Polskiego Tow. Muzycznego we Lwowie.
- 14.00. Odczyt „Braki i wady w wiosennej uprawie roli” — p. Józef Dziennicki
- 14.20. Muzyka.
- 14.30. „Hodowla owiec w drobnych gospodarstwach” — inż. Bronisław Kąpczowski.
- 14.50. Muzyka.
- 15.00. Pogadanka dla gospodyń wiejskich — p. Marja Karczewska.
- 15.20. Muzyka.
- 15.40. Program dla dzieci starszych: „Co się dzieje na świecie” (dwutygodnik radiowy) w opracowaniu p. J. Milewskiego. 2) Feljeton Benedykta Hertza „Po latach”.
- 16.10. „Skrzynka pocztowa” — Dr. Marjan Stępcowski.
- 16.30. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.40. „Senator Nowosilców” — prof. dr. Marjan Kukiel (transm. z Krakowa).
- 16.55. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.15. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”.
- 17.30. Płyty gramofonowe.
- 18.00. Akademia Papieska — transmisja z Rady Miejskiej.
- 19.25. Feljeton p. t. „Nad morzem w ziemię” — p. Mieczysław Jarosławski.
- 19.45. Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat”.
- 19.50. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 20.00. Słuchowisko z Wilna.
- 20.30. Koncert popularny w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimiskiego i p. J. Mechówna (soprano).
- 21.15. Kwadrans literacki „Kłotnia małżeńska”, fragment z powieści A. Dygasńskiego.
- 22.00. Kpt. Mieczysław Fulerski wygł. feljeton „Tęsknota za cywilizacją”.
- 22.15. Koncert poświęcony muzyce włoskiej w wyk. p. Marji Wilkomirskiej (fort.) i Kazimierza Wilkomirskiego (wiolonczela).
- 23.00. Muzyka taneczna.

- PONIEDZIAŁEK 23. II. 31 r.
- 12.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.50. Lekcja języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny.
- 16.15. Program dla dzieci starszych i młodzieży: 1) Red. T. Niewiński „Jak powstaje film” 2) Feljeton Prof. H. Mościckiego „Olszyna Grochowska”.
- 16.45. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.15. „Wojna w literaturze poszczególnych narodów” — dr. Z. Zygmunt. (Transm. Lwów).
- 17.45. Muzyka lekka z „Gastronomij”.
- 19.10. Skrzynka pocztowa rolnicza: — inż. Wacław Tarkowski Giełda rolnicza
- 19.25. Płyty gramofonowe.
- 19.40. Prasowy dziennik radiowy.
- 19.55. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 20.00. „Wśród książek” — wygł. Prof. H. Mościcki.
- 20.15. „Ewolucja muzyki nowoczesnej — od Chopina do czasów dzisiejszych” p. S. Węslawski.
- 20.45. Premiera „Słowik hiszpański” — operetka w 3-ech aktach L. Falla. Wyk. Ork. P. R. pod dyr. W. Elżyska, Wanda Werwińska-Rożańska, Maurycy Janowski, A. Wasiel i in.
- 23.00. Muzyka taneczna.

Teatr „PALACE”

Tylko trzy gościnne występy Wileńskiego Rosyjskiego teatru „Tard”

Na czele znana artystka

JULJA IWINA

i reżyser OSJA CZARSKI.

W niedzielę 22 lutego

Ostatnie pożegnalne

przedstawienie

Ósma żona Sinobrodęgo

Komedja w 3 aktach

Pocz. o godz. 9.

Bilety w kasie teatru.

Szczegóły w afiszach.

Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórna i moczopłciowe

Przyjmuje rano i od 4—8 w.

W niedzielę i święta od 10—11 r.

ul. Sienkiewicza 14 m. 3 Telefon 9-49

97—12

Drogomistrz

potrzebny od marca b. r. dla Zarządu Drogowego w Ostrowi Mazowieckiej. Pobory X lub XI st. st. według przepisów Ministerstwa Robót Publicznych zależnie od kwalifikacji.

138—3

OBWIESZCZENIE

Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Bielsku Podlaskim na zesądzie art. 1027 i 1030 Ustawy Postępowania Cywilnego tudzież § 33 Instrukcji o przymusowym ściąganiu państwowych podatków i opłat z dn. 17.V. 1926 r. (Dz. Urz. Min. Sk. № 15) podaje do wiadomości ogólnej, iż w dniu 23 lutego 1931 r. o godz. 12 rano w mieście Brańsku na targowisku odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości, należących do Olgierda Markowskiego, celem pokrycia zaległości podatkowych:

3 jałówki jednoroczne, oszac. Zł. 300, 2 kłaczki kasztanki po lat 3, oszac. Zł. 700, 1 wolant lekki w stanie dobrym, oszac. zł. 250, 3 żrebaki: 2 kasztanki i 1 gniada, oszac. zł. 400, 7 krów maści czerwonej od lat 5 do 8, oszac. zł. 2600, 15 krów maści czerwonej Polskiej zarodowej obory, oszac. zł. 6000. Razem zł. 10.310.

Zajęte przedmioty reflektanci mogą oglądać w dniu 23 lutego 1931 r. od godz. 11 do godz. 12 rano w Brańsku, na targowisku. Dnia 6 lutego 1931 r.

Naczelnik Urzędu Skarbowego (—) J. Zakrzewski

„Węglówka”

Spółdzielnia Węglowa
dla funkcjonariuszy państw. cyw. wojsk.
Oddział w Białymstoku
Kilińskiego 9 — telefon 11-42

BOCZNICA WŁASNA tel. 11-43

Sprzedaj węgiel i koks koncernu „ROBUR” (roczna produkcja 13.320.000 ton.) na długoterminowe raty

HURTOWY SKŁAD
papieru, faktury
i szpagatu.
mechaniczna fabryka forebek
papierowych
PAPTEK
Białystok, ul. Jurowiecka 25.
TELEFON № 16-33.
128-6

Otwarta została
cukiernia i piekarnia
pod firmą:
M. INDZERAB
Białystok, ul. Lipowa 22.
Do nabywania zawsze świeże
pieczywo, ciastka a 2J gr.
HERBATA - KAWA - KAKAO
Prosimy o łaskawe poparcie.
Z poważaniem M. Indzerab.
142-3

TEATR „PALACE”

Teatr Objazdowy Z.A.S.P. Samorz. wojew. białostockiego pod dyktando **JOZEF KROKOWSKI**

W poniedziałek 23 lutego
= DWAJ =
PANOWIE B.

Komedja w 3 aktach
MARJANA HEMARA
Początek przedstawienia g. 8:15

Bilety wcześniej nabyć można
w kasie teatru od godziny
10 do 2 popołudniu
i od godziny 5 do
końca przed-
stawienia

Restauracja

Resursy Obywatelskiej
w Białymstoku, Sienkiewicza 1

podaje do wiadomości,
że po gruntownych zmianach w
zarządzie kuchni i bufetu, wy-
daje obiady i kolacje w do-
browym gatunku
po znacznym obniżeniu cenach.

Dobrowe i tanie wódki, likiery,
nalewki i wszelkie napoje.
Restauracja urządza wspólnie
obiady, kolacje, przyjęcia,
bankiety i t. p.

— Ceny znacznie niższe! —
Jakość potraw pierwszorzędna!
121-12 Zarząd Restauracji.

Dr. M. KANAL

Choroby weneryczne, skórne i moczniowe
Przyjmuje od 9-1 i od 5-8
Kobiety 4-5.
Białystok, Sienkiewicza 37.
Telef. 5 95. 96-12

APOLLO

Początek o g. 8-ej, 8.20, 10.30
Dziś Premiera!
Ceny od 1 zł.

Potężna wizja epoki rozkoszy i zbrodni

MESSALINA

W roli tytułowej: **Hrabianka RINA DE LIGUORO**

Od godziny 12-3
po cenach
od 50 gr.

Wielki dźwiękowy film
„Upadły Anioł”

Ponadto: Dodatek dźwiękowy.

„MODERN”

Dziś Premiera!

Początek: 5.30, 8-ej, 10.30
Ceny od 75 gr.

Monumentalny film na tle krwawych walk z synami pustyni

W ARABSKIM PRONCIE

Potężny dramat ilustrujący miłość kobiety ku oficerowi
legii cudzoziemskiej.

W roli głównej: **Ewa Berne — Hans Stüwe**
Ucieczka przed karą — w szeregach legii — krwawe walki
z arabami.

Ponadto: Atrakcyjny dodatek dźwiękowy

Kino „POLONJA” Początek seansów: o g. 7, 8³⁰, 10¹⁵
Dziś Premiera!

Bohaterski **Tim Mc Coy i Dorothea Sebastian**
w najlepszej kreacji p. t.:

SYN WODZA

Ponadto komedja w 2 aktach.

Poradnik gospodarczy.

Szczury i myszy straszną plagą ludzkości

Bez przesady brzmi tytuł tego artykułu. Jako rolnik z pochodzenia i zamiłowania, miałem sposobność zapoznać się, i przekonać się o zniszczeniach, jakie dokonują te szkodniki. Dowodząc dywizjonem artylerji we Włocławku, miałem stajnię (około 180 koni) po byłych składach soli, w których mrowie szcurów rozmnażało się prawdopodobnie od setek lat i bezkarnie czyniło spustoszenia. Na wiosnę 1921 roku konie formalnie zostały sterylowane, szczególnie z zapadnięciem zmroku nie śmiały zbliżyć się do żłobu. Znaczna ilość koni miała pogryzione chrapy, a nawet uszy. Pomijam spustoszenia, jakie czyniły w furazerniach. Musiałem przedsięwziąć radykalne środki, by ratować pogłowię koni od wszelkich ewentualności, a zapasy furazu, magazyny z inwentarzem od formalnej zagłady. Za poradą sił fachowych, otrzymałem niezbyt kosztowne środki, lecz jak praktyka wykazała, nader skuteczne. Po kilku tygodniach pracy koszarzy pozbyły się szcurów, a nawet mysz była rzadkością. Zdając doskonałe sobie sprawę, że ogół nie należałoby doceniać groźbę rozmnażania się szcurów i myszy, pozwolę sobie w skróceniu wyjaśnić Szanownym Czytelnikom całą genezę tego plągotu. Zbliżamy się do okresu wiosennego, kiedy to w

myśl sanitarnych przepisów o zwalczaniu epidemji nakazane jest również przez władze administracyjne tępienie szkodliwych gryzoniów, a zatem, na dobre jest zapoznać szeroki ogół z koniecznością organizowania zbiorowej walki z tą podziemną plagą. Z dzieła asystenta Grossa dowiadujemy się, że „szcur Akademji Wet. w Wiedniu A. domowy” (muss ratus) znany był w Europie w XIII-tym wieku, jednakże z biegiem czasu został wyparty przez silniejszy egzemplarz szczonego wędrownego (muss desumans). Szcur ten jest o wiele większy od domowego, silniejszy i obdarzony nadzwyczajną inteligencją. Dowodem tego jest, iż przywieziony do Europy, zaklimatyzował się i przekonałszy się o wiele lepszych warunkach życia, wrócił okrętami do Azji i zmobilizował całe hordy, drogą lądową dostał się do Europy. Żadne inne zwierzę nie potrafi tyle szkody wyrządzić, co szcur, zaopatrzone w prawdziwie stalowe siły, zębami i bystrością zdoła on dostać się do najtrwałszych murów i podminować je. W warunkach dostatkich powiększa się jedna rodzina do 800 szt. rocznie. W niedbałym gospodarstwie podminują one całe budynki, można by całe tomy spisywać o tem, jakie szkody gryzonie te czynią. Nie każdy zdaje sobie sprawę i le-

głową, nad źródłem zarazy, niezdając sobie sprawy, iż niechlustwo w gospodarstwie, nieczystość w stajni i oborze „wyzywa całe hordy szcurów i myszy, które są powodem szkody. Profesorowie, lekarze weterynaryjni twierdzą stanowczo, że 2 letni pomór świn w kraju, który pochłonął dziesiątki tysięcy sztuk, a zwalczany z nakładem znacznych wysiłków i kosztów spowodowany jest bezwzględnie w znacznym stopniu przez szczone i myszy, jako roznośnicy zarazy.”

Z dzieła Prof. Królewskiej Akademji Rolniczej w Weihenstephan p. L. Estuert dowiadujemy się, że „u myszy i szcurów występuje bardzo często pasożyt należący do rzędu nicieni t. zw. trychina, albo włośnica (trychyna spiralis), która znajduje się spiralnie skręconą w mięśniach. Jeżeli świnia zje trychinowatą mysz lub szczone (a co bywa na porządku dziennym w zaniedbanych gospodarstwach — przypisek T. Z.) wówczas po strawieniu torebki, która otacza trychinę, te ostatnie rozwijają się w jelitach świnia w formie pleciowo-dojrzała (trychyna kiszkowa) która ma około pół centymetra długości, samica nieco większa od samca, wydaje na świat wielką ilość młodych, które przebijają ścianki kiszek i dostają się do mięśni, gdzie skręcają się spiralnie i otaczają się błoniastą torebką. Torebka ta później wapienie. a trychiny utrzymują się w mięśniach całymi latami (wg. prof. Hubnera nawet przez 11 lat bez zmiany). Dojrzałe trychiny kiszkowe gina po kilku tygodniach po wydaniu na świat przez samice około 1500 sztuk. Po zjedzeniu przez człowieka surowej wieprzowiny, zakażonej try-

chinami, mięso i torebka zostają strawione, a uwolnione trychiny przekształcają się w formę dojrzałą, rodzą młode (około 1500 sztuk), które wędrują po mięśni i otaczają się torebką, podobnie jak u świn, lecz w czasie swej wędrówki do mięśni, wywołują trychiny u człowieka bardzo niebezpieczne zaburzenie t. zw. trychinoza.”

Celem dalszej orientacji Szanownych Czytelników w całej groźbie położenia, przytoczę dane statystyczne, jak też opinie Dr. A. Kusia, uzyskane dzięki uprzejmości naczelnika Wydziału Weterynaryjnego Urzędu Włodzkiego p. Dr. Jędrzejewskiego. W „Wiadomościach Weterynaryjnych” tom VII-my z art. p. Dr. A. Kusia, pod tytułem „Włośnica i wągrzyca świn w Polsce”, czytamy: „...pragnę zwrócić uwagę ogółu hodowców „czynników zainteresow. samorządów powiatowych, i gminnych na to, że wróg aczkolwiek ukryty i niedoceniany przez wszystkich, stanowi jednak groźne niebezpieczeństwo, szczególnie dla naszego kraju, jako poważnego producenta trzody chlewnej” — Z materiału, jak u- dało mi się uzyskać z poszczególnych części w Polsce, wynika, że włośnica (trychyna — przypisek T. Z.) i wągrzyca u świn z roku na rok robi coraz większe postępy i szerzą się na wet w tych miejscowościach, gdzie dawniej tych chorób prawie nie było. O ile już teraz nie poczynimy należytych kroków, to w niedalekiej przyszłości te dwie choroby mogą podnieść dorobek hodowlany trzody chlewnej w Polsce i na długi okres czasu uniemożliwić wszelki jej eksport zagranicę, w jakiegokolwiek postaci...”

(C. d. n.)

Redaktor przyjmuje od godz. 12-13; telefon № 273 Redakcja czynna od godziny 12-14 i od 19-21 Telefony Redakcji, dzienny — 10-06 nocny — 2-73. Rękopisów redakcja nie zwraca.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośzeniem do domów, lub przesyłką pocztową — 4 zł.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowej wysokości przed tekstem — 70 gr.; w tekście 80 gr.; za tekstem — 25 gr.; kronika reklamowa, komunikaty — 1 zł. za wiersz redakcyjny; drobne — 20 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50 proc. drożej; z zastrzeżeniem miejsca — 25 proc. drożej. Nekrologi 50 proc. taniej, dla poszukujących pracy — 50 proc. niższe. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Układ ogłoszeń przed tekstem 5^o łamowy, za tekstem 10^o łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 68.425

Wydawca: Tow. Wydawnicze

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc. Białystok ul. S-go Rocha 3

Redaktor odpowiedzialny: Antoni Farnowski